

OLGA PŁASZCZEWSKA 

Uniwersytet Jagielloński

olga.plaszczewska@uj.edu.pl

„CAŁKIEM ZGRABNY EPIGRAMACIK”. O DAWNYCH POLSKICH PRZEKŁADACH Z PERSPEKTYWY ITALIANISTY

J. Miszalska. 2015. *Z ziemi włoskiej do Polski. Przekłady z literatury włoskiej w Polsce do końca XVIII wieku* (From Italy to Poland. Translations of Italian literature in Poland till the end of 18th century), Kraków: Collegium Columbinum

Abstract

„Not a bad epigram”. Old Polish Translations from an Italianist’s Perspective

The main purpose of the essay is a critical review of recently published monograph on the presence of Italian literature in Poland Jadwiga Miszalska’s. Miszalska’s achievement is presented against the background of previous reflections on translations of older Italian literature in Poland. Her latest book collects and updates the bibliographies and considerations on “narrative prose”, “theatrical texts and dramas” and poetry. The quotations from original Italian texts and from their translations, acting as a kind of inner anthology, are an unquestionable advantage of the book, while meticulous summaries of literary works and the brevity of philological and historical comments constitute its main drawback.

Key words: Polish translations of old Italian literature, translation studies, Jadwiga Miszalska, Polish-Italian literary relations

Słowa kluczowe: polskie przekłady dawnej literatury włoskiej, przekładoznawstwo, Jadwiga Miszalska, polsko-włoskie związki literackie

Nie jest łatwo pisać o dawnych polskich przekładach literatury włoskiej. Składa się na to co najmniej kilka przyczyn: niełatwy dostęp do źródeł (często rękopiśmiennych, rozproszonych w bibliotekach w kraju i za granicą), z którym wiąże się niepełna lub niewłaściwa klasyfikacja tekstów wyjściowych i docelowych, fizyczne „zużycie” pism, zwłaszcza najpopularniejszych (i, w konsekwencji, niemożność oceny, do jakiego grona czytelników docierały), ogromna liczba utworów do krytycznej analizy porównawczej, wreszcie wielość i jakość prac badawczych poprzednich pokoleń uczonych, zajmujących się problematyką relacji polsko-włoskich. Sięgnięcie w głąb systemu literatury staropolskiej i oświeceniowej oznacza konfrontację z funkcjonującym w jego wnętrzu podsystemem „literatury tłumaczonej z języka włoskiego” (s. 511), która w różnych fazach rozwoju w różnym stopniu i różnych zakresach determinowała jego kształt. Nad tym oddziaływaniem i obecnością literatury włoskiej w kulturze polskiej pochylali się luminarze rodzimej filologii i komparatystyki, jak, między innymi, Roman Pollak, Mieczysław Brahmer, Julian Krzyżanowski, Tadeusz Ulewicz, później zaś ich uczniowie. Ich dorobku nie sposób pominąć, podejmując próbę reinterpretacji dawnych tłumaczeń z literatury włoskiej. A jest to nie lada wyzwanie, gdyż mało kto dzisiaj może się poszczycić erudycją, akrybią, zmysłem filologicznym i talentem literackim porównywalnymi z ich kompetencjami. Mniej wtajemniczony odbiorca często odnosi wrażenie, że nie istnieje wątek, dzieło, problem badawczy, którego by nie poruszyli w swoich refleksjach nad dawną literaturą polską i jej międzynarodowymi kontekstami.

Jadwiga Miszalska od lat odważnie i konsekwentnie pokazuje, że obszar relacji polsko-włoskich wciąż stanowi godne eksploracji i nadal do końca niepoznane źródło wiedzy – świadczą o tym jej prace poświęcone problematyce międzynarodowego transferu tematów i gatunków literackich, stale uzupełniane bibliografie przekładów, koordynowane badania zespołowe i indywidualne, w których owocnie współuczestniczą doświadczeni i początkujący badacze polscy i włoscy. Wydana we wrześniu 2015 roku książka *Z ziemi włoskiej do Polski. Przekłady z literatury włoskiej w Polsce do końca XVIII wieku* (Collegium Columbinum, Kraków) stanowi kolejną próbę zmierzenia się z tą tematyką, a jednocześnie – jak sama badaczka wskazuje – kontynuację prowadzonych przez nią poszukiwań, niekiedy nową redakcją dotychczasowych obserwacji i przeformułowanie stawianych wcześniej wniosków. „Część zawartych w niej studiów została”, pisze badaczka, „opublikowana wcześniej” (s. 12–13). Uzupełniono je o „nowe pozycje”, zwłaszcza w partiach bibliograficznych, chociaż opierają

się przede wszystkim na spostrzeżeniach zawartych w równie obszernych jak omawiany tom pracach „*Koloander wierny*” i „*Piękna Dianea*”. *Polskie przekłady włoskich romansów barokowych w wieku XVII i w epoce saskiej na tle ówczesnych teorii romansu i przekładu* (Universitas, Kraków 2003)¹ – i „*Tragicznych igrzysk pieśń uczy nas cnoty*”. *Przekłady z języka włoskiego jako źródło polskiej dramaturgii poważnej do końca XVIII wieku* (Collegium Columbinum, Kraków 2013). Najnowsza publikacja wykorzystuje również i rozwija wątki zawarte w licznych „studiach częstkowych”, prezentowanych na łamach czasopism (s. 13). Takie nawarstwianie się odwołań, modyfikowanie kolejnych wersji własnych prac, wplatanie wypowiedzi publikowanych wcześniej w tok nowego tekstu przypomina nieco techniki stosowane przez Mario Praza, utrudniające rozpoznanie, który wariant interpretacji stanowi wersję obowiązującą i ostateczną (Cane 2009: LXXIII), a równocześnie świadczy o nieustanności dociekań Miszalskiej, jej potrzebie uaktualniania danych i rewizji własnych poglądów na temat poszczególnych tłumaczeń.

W monografii *Z ziemi włoskiej do Polski...* analizowane przekłady zostały uporządkowane zgodnie z kryterium genologicznym. Pierwsza część pracy dotyczy tłumaczeń „prozy narracyjnej”, druga – „tekstów dramatycznych” (zasadne wydaje się użycie takiego omówienia, pozwalającego na skomentowanie w jednym miejscu zarówno utworów czysto teatralnych, jak i librett operowych i oratoriów, wraz z przeróbkami dzieł scenicznych i muzycznych przeznaczonymi do wystawień szkolnych), trzecia poświęcona jest przekładom poezji. Każdą z części zamyka stosowny spis przekładów, uzupełniający dane zawarte w pracach wydanych wcześniej przez zespół współpracujących z Jadwigą Miszalską krakowskich italianistek (Miszalska, Gurgul, Surma-Gawłowska, Woźniak 2007, 2011), a stanowiący korpus odniesień i adresów dyskutowanych utworów. Jak się wydaje, z powodów praktycznych wygodniejsze byłoby umieszczenie wspomnianych spisów – owocu żmudnych i wieloletnich poszukiwań – tradycyjnie, na końcu tomu. Przy okazji kolejnych wydań książki warto by się także zastanowić nad stopniem modernizacji przytaczanych tytułów – w wielu przypadkach obejmuje ona bowiem nie tylko aktualizację pisowni zgodnie z obowiązującymi zasadami ortografii, ale również manipulacje gramatyczne (relacja z podróży do „Japonii i Chin” to jednak niezupełnie to samo, co relacja z podróży do

¹ Żałować należy, że w najnowszej pracy Autorka nie powróciła do obecnego w tym opracowaniu wątku metakrytycznych refleksji dawnych tłumaczy.

„Japonu i Chiny”, s. 198). W pracy zabrakło też odrębnej² bibliografii opracowań, co w pewnym stopniu utrudnia korzystanie z książki jako materiału referencyjnego, aczkolwiek zachęca do lektury opracowania „od deski do deski” a nie na wrywki.

Materiał badawczy każdej z części analitycznych przyjmuje odmienny układ, zasadniczo zgodny z chronologią powstawania tłumaczeń, chociaż wprowadzane są też dodatkowe podziały. W części poświęconej prozie refleksje dotyczą głównych kategorii narracyjnych (nowelistyki, romansu i powieści) jako odpowiadających kolejnym fazom rozwoju piśmiennictwa, nie pomijają jednak gatunków „drobniejszych” i pogranicznych (jak hagiografie i podróże), dla których wyodrębniona zostaje osobna klasa wypowiedzi „Na granicy fabulistyki” (s. 131 nn). Obejmuje ona, między innymi, fascynujący obszar jezuickich relacji z pracy misjonarskiej na Dalekim Wschodzie. W tym rozdziale refleksja Miszalskiej wykracza poza dominujący w całym tomie schemat swoistego *close reading*, polegającego na drobiazgowym referowaniu treści utworu oryginalnego i wyliczaniu rozbieżności, jakie znalazły się w przekładzie, ale podejmuje problematykę kulturową. Autorka omawia sposób funkcjonowania jezuickich *litterae quadrimestres* w Europie, metody upowszechniania zawartych w nich informacji między innymi za pomocą relacji, które miały „wychowywać i nauczać poprzez ciekawą narrację” (s. 147). Spostrzeżenia Miszalskiej rzucają dodatkowe światło na kwestię propagandy wiary i rolę, jaką w niej odgrywało tłumaczenie [interesująca dzisiaj badaczy ze względu na zawartą w niej refleksję na temat nowożytniej mnemotechniki (Figueira 2015) podróż Matteo Ricciego do Japonii i Chin była bestsellerem w całej Europie – fakt, że już w 1611 roku została spolszczona, świadczy o zainteresowaniu naszych rodaków „odległymi krainami”, niedostępnymi poznaniu bezpośredniemu, a intrygującymi z powodów geograficznych i obyczajowych]. Obserwacje Autorki dostarczają również wiedzy na temat kultury europejskiej XVI i XVII stulecia i jej konfrontacji z cywilizacjami Wschodu. Żałować należy, że podobne spojrzenie, łączące perspektywę filologiczną z kulturową, jest w tomie rzadkością, a właśnie na tej płaszczyźnie mogłaby rozkwitnąć nowoczesna, wzbogacająca dotychczasowe odczytania refleksja nad dawnymi tłumaczeniami literatury włoskiej.

Ze względu na wiodącą strategię szczegółowej (i dlatego ciężko strawnej dla niespecjalisty, choć pasjonującej dla badacza literatury dawnej)

² Czyli usytuowanej poza aparatem przypisów.

konfrontacji tekstu wyjściowego z dostępnym tekstem docelowym, książkę Miszalskiej należałoby sytuować w obszarze między tradycyjnym badaniem przekładu w duchu komparatystyki Van Tieghema (skłania do tego binarny układ porównań, z niewielkimi tylko odstępstwami w przypadku, kiedy tłumaczony tekst włoski jest przekładem lub adaptacją dzieła w innym języku, jak relacja De Andrade, s. 161–164) a sferą *translation studies*, zgodnie z ich rozumieniem proponowanym w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przez Susan Bassnett, nawiązującą do badań szkoły telawiwskiej Itamara Evena-Zohara³. Świadomość, że „przekład odegrał fundamentalną rolę w przemianach kultury” (Bassnett 1993), stale towarzyszy rozważaniom Miszalskiej. Jednak dokładne streszczenia (z uwzględnieniem imion bohaterów, zob.: „Linco zachęca Silvia, aby obdarzył miłością Amarilli, która jest mu przeznaczona przez bogów, ale aby unikał Dorindy”, s. 228), niekiedy zastępujące komentarz do tekstu (s. 50–51), piętrzące się przykłady typowych strategii i decyzji translatorskich (listy nazw własnych w oryginale i w przekładzie, s. 386), w takim stopniu obciążają wypowiedź, że dodatkowe spostrzeżenia – dotyczące zainteresowania przekładem w Polsce lub jego oddziaływania na piśmiennictwo epoki – są nimi przytłoczone i umykają uwadze czytelnika. Autorka jednak z premedytacją ogranicza tego rodzaju refleksje, a rozbudowuje aparat przytoczeń, za priorytet uznając konieczność udostępnienia odbiorcy polskiemu utworów, do których dotarcie jest utrudnione (rękopisów, wydawnictw rzadkich, druków przechowywanych w archiwach, które pozostały poza granicami kraju). Dzięki tej decyzji książka Miszalskiej (zwłaszcza jej partie dotyczące tłumaczeń poetyckich) staje się również swoistą antologią przekładów, publikowanych – co znaczące i przydatne w badaniach porównawczych – wraz z tekstami oryginalnymi. Zaznaczone są w nich godne uwagi zjawiska eufoniczne i rytmiczne (np. w kanconach Marina i ich wersjach pióra Jędrzeja Ustrzyckiego, s. 427), rozwiązania dotyczące środków stylistycznych (np. transferu poliptotonu w jednej z reinterpretacji popularnego w poezji łacińskiej i nowożytnej wątku *Roma fuisti* (Brahmer 2015: 28–56), czyli w tłumaczeniu Nikodema Czeczela napisanego przez Girolama Pretiego sonetu *Ruine della Roma antica* (s. 441), lub w anonimowym przekładzie *Elogio della rosa* Marina, s. 408–409), a także ustępy stanowiące szczególne wyzwanie dla tłumacza (s. 452). Uwaga Autorki

³ Bassnett i Even-Zohar (oraz, zaskakująco, Tomasz Bilczewski) to jedni z nielicznych współczesnych przekładoznawców wspomnianych w pracy Miszalskiej (s. 511 i 10).

koncentruje się przede wszystkim na przypadkach skutecznego transferu interliterackiego (co wymaga umiejętności i samodyscypliny), toteż w jej spostrzeżeniach na temat „odstępstw od poetyki” (choćby zastępowania oryginalnego „madrygału” innymi formami literackimi, na przykład „epigramatem”, s. 395–397) nie pojawia się hipoteza, że mogłyby one stanowić skutek działania mechanizmów „samorzutnej” ochrony systemu językowo-kulturowego tłumacza przed obrazami i konstrukcjami, które zbyt daleko odbiegają od tradycyjnie w nim zakorzenionych, o czym wspomina André Lefevere (Lefevere 1992: 125). O tym samym zjawisku traktuje przecież Miszalska, stwierdzając: „Trudność musiała mu sprawiać luźna struktura madrygału, obca polskiej tradycji” (s. 396).

Imponująca obfitość zgromadzonego materiału badawczego oraz dążenie do zaprezentowania jak największej liczby jego „próbek” sprawia, że komentarze Miszalskiej, podsumowujące kolejne partie analiz szczegółowych, bywają niezmiernie lakoniczne i nieproporcjonalnie zwarte (zwłaszcza w stosunku do sproblematyzowanych streszczeń utworów). Czytelnicy zainteresowani procesami przekładu znamiennymi dla literatury dawnej chętnie znaleźliby w monografii więcej takich obserwacji uogólniających omawiane zjawiska, syntetyzujących prezentowaną wiedzę. Powtarzające się chwytły translatorskie, jak skłonność do „konkretyzacji (...), typową dla strategii staropolskich tłumaczy” (s. 244), można by omówić jako odrębne fenomeny, wskazując na marginesie, na przykład, ich obecność w przekładach z innych języków.

Pytania nasuwające się podczas lektury książki Miszalskiej dotyczą przede wszystkim kontekstu kulturowego, w jakim funkcjonują polskie tłumaczenia. Poloniści – korzystając z prac Pollaka, Brahmery, Michałowskiej, Ślaskiego i Ulewicza – na ogół potrafią określić zasięg oddziaływania poszczególnych dzieł włoskich, trafnie rozpoznają inspiracje (także dzięki wskazówkom pozostawionym przez autorów tekstów powstających w obszarze oddziaływania literatury włoskiej – Krasickiego, Słowackiego i innych), natomiast nie zawsze zastanawiają się nad tym, kto faktycznie z przekładów korzystał. Za ich przykładem Miszalska wspomina o różnej jakości adaptacjach włoskich tragedii i komedii na użytek jezuickich scen szkolnych w XVIII wieku (s. 240–241), dokonywanych zgodnie z założeniami oświeceniowej teorii wychowania, natomiast pomija kwestię zapotrzebowania na przekłady z języka włoskiego w epokach wcześniejszych. Tymczasem niezwykle ciekawe – i, jak się wydaje, nowe – byłoby określenie, w jakim stopniu tłumaczenia powstające w Polsce były przeznaczone

dla odbiorców pozbawionych dostępu do oryginału z powodu nieznamo-ści języka i kultury włoskiej. W przypadku Górnickiego, dokonującego adaptacji *Il Cortegiano*, Autorka – idąc w ślad za myślą Pollaka oraz powstałymi już w XXI wieku opracowaniami Anny Gallewicz i Marty Wojtkowskiej-Maksymik – podkreśla cel dydaktyczno-moralizatorski po-czyną tłumacza, nie zastanawiając się jednak nad rzeczywistym odbior-cą *Dworzanina*. Historyk, dywagując nad tym samym przekładem, który traktuje jako jeden z elementów złożonego procesu włosko-polskich od-działywań, pyta retorycznie:

czy ktoś, kto nie osiągnął perfekcji w łacinie, kogo nie uczono nigdy włoskie-go, kto nie miał za sobą edukacyjnej peregrynacji, był w ogóle skłonny czytać dialogi jakichś włoskich dworzan, choćby nawet były one dostępne po polsku? (Tygielski 2005: 446)

Teksty, którym poświęcone są rozważania Miszalskiej, zwłaszcza po-wstałe w XVI i XVII wieku, nie funkcjonują w społeczno-obyczajowej próżni. Jednak kulturowa rekonstrukcja obrazu epoki, w której powstawa-ły omawiane przez Miszalską dzieła i której sygnałem są przytaczane daty wydań, adresy wydawców, nazwiska tłumaczy i mecenasów, to temat na osobną książkę. Liczyć należy, że kolejny etap refleksji Jadwigi Miszal-skiej nad dawnym przekładem obejmie także tę kwestię. Pytanie o kon-tekst „historyczno-obyczajowy” wydaje się szczególnie uprawomocnione, gdy zaobserwować częstotliwość, z jaką badaczka zwraca uwagę na przy-słowiową wierność tłumaczeń (o mniejszych ambicjach lub odmiennych celach niż przyświecające Górnickiemu), w których zasadnicze różnice w stosunku do oryginału sytuują się na planie formalnym, nie rzutując jed-nak na ostateczną wymowę tekstu. Osiemnastowieczny tłumacz jednego z oratoriów, podkreśla Miszalska, „nie widzi potrzeby ścisłego podążania za formą oryginału i interesują go głównie przekazywane treści” (s. 318). Badaczka wskazuje wiele podobnych sytuacji, intrygujących zwłaszcza tam, gdzie w poezji udaje się nie tylko „odtworzyć koncept”, ale również zachować kształt gatunkowy tekstu wyjściowego, jak w przekładzie sonetu Claudia Achilliniego pióra Józefa Andrzeja Załuskiego z charakterystyczną grą nazwiskami malarzy (s. 437–438). Wiadomo, że do najchętniej prze-kładanych w Polsce poetów nowożytnych należał Giambattista Marino. Monografia *Z ziemi włoskiej do Polski* komentuje bardziej udane przekła-dy jego wierszy – nie tylko Jana Andrzeja Morsztyna, ale także autorstwa tłumaczy znanych dziś wyłącznie specjalistom, na przykład Piotra Kostki

(s. 391–393) – pochodzące z czasów najbliższych ich powstaniu. Ich sukces można wiązać prawdopodobnie ze stosunkowo niedużym rozziwem czasowym, jaki dzieli oryginał od przekładu. Czy konwergencja tekstu wyjściowego i docelowego ma zatem coś wspólnego ze stopniem rozpowszechnienia znajomości języka włoskiego wśród potencjalnych czytelników? Jaką funkcję pełni przekład wśród osób znających język Marina? Czy upowszechnia poezję włoskiego twórcy, czy stanowi dowód sprawności polskiego tłumacza i potwierdza jego talent literacki? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć między wersami monografii, ale ponieważ wskazuje ona potencjalne tematy, przedmiot i kierunki przyszłych badań, można przypuszczać, że Autorka sformułuje je w sposób autonomiczny w odrębnej publikacji.

Tymczasem warto zwrócić uwagę na takie aspekty pracy Miszalskiej, jak – wydawać by się mogło niemożliwa do spełnienia, a dokonana z filologicznym zacięciem i pasją – identyfikacja tekstów o niesprecyzowanym autorstwie, opatrzonych w druku lub rękopisie jedynie wzmianką, że jest to tłumaczenie z języka włoskiego. Przykładowo, w XVIII-wiecznym dramacie *Peomer, król messeński* Stanisława Sadowskiego Miszalska przenikliwie rozpoznaje cieszącą się międzynarodową sławą tragedię *Merope* Scipione Maffei, którą musiano dostosować do wymogów jezuickiego teatru szkolnego, likwidując postaci kobiece i rozbudowując liczbę postaci scenicznych (s. 241–244). Autorka podaje także – w bibliografiach dramatu i prozy tłumaczonej – odrębne listy tekstów, których autorstwa lub źródła nie udało się ustalić. Stanowią one cenną wskazówkę dla badaczy chcących zająć się tropieniem zaginionych dzieł i potencjalnych ośrodków oddziaływania na polską kulturę literacką od XVI do końca XVIII wieku.

Książka Jadwigi Miszalskiej *Z ziemi włoskiej do Polski. Przekłady z literatury włoskiej w Polsce do końca XVIII wieku* nie pretenduje do miana pozycji przewyższającej aporie, z jakimi boryka się badacz dawnej literatury. Nie epatuje metodologicznymi nowinkami, lecz odwołuje się do sprawdzonych taktyk filologicznych – porównawczej analizy i interpretacji, a także do tradycyjnego rozpoznawania źródeł. Dostarcza w ten sposób narzędzi, które mogą refleksję nad problematyką przekładu w piśmiennictwie staropolskim i oświeceniowym, postrzeganymi jako całość (odrębna od kolejnych, wyznaczonych romantycznym przełomem, epok), ułatwić, rozszerzyć i pogłębić zarówno pod względem materiałowym, jak interpretacyjnym.

Bibliografia

- Bassnett S. 1993. *Comparative Literature. A Critical Introduction*, Oxford: Blackwell.
- Brahmer M. 2015. *Włochy w literaturze francuskiej okresu romantycznego*, red. O. Płaszczewska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Cane A. 2009. *Nota del curatore*, w: M. Praz, *Bellezza e bizzaria. Saggi scelti* (2002; 3. wyd. 2009), ed. A. Cane, wstęp G. Ficara, Milano: Arnoldo Mondadori.
- Figueira, D., 2015. *The Memory Palaces of Matteo Ricci and Saint Augustine: Mnemonic Techniques to Order One's Own Life and the Lives of Others*, w: M. Cieśla-Korytowska, J. Czernik (eds.), *Mnemosyne. Pamięć jako źródło dzieła sztuki*, Kraków: Avalon (w druku).
- Lefevre A. 1992. *Translating Literature. Practice and Theory in a Comparative Literature Context*, New York: The Modern Language Association of America.
- Miszalska J. 2015. *Z ziemi włoskiej do Polski. Przekłady z literatury włoskiej w Polsce do końca XVIII wieku*, Kraków: Collegium Columbinum.
- Miszalska J., Gurgul M., Surma-Gawłowska M., Woźniak M. 2007. *Od Dantego do Fo. Włoska poezja i dramat w Polsce (od XVI do XXI wieku)*, Kraków: Collegium Columbinum.
- Miszalska J., Gurgul M., Surma-Gawłowska M., Woźniak M. 2011. *Od Boccaccia do Eco. Włoska proza narracyjna w Polsce (od XVI do XXI wieku)*, Kraków: Collegium Columbinum.
- Tygielski W. 2005. *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa: Biblioteka „Więzi”.